

Tam gdzie żył i pracował Lenin

Przedstawiciele społeczeństwa ziemi krakowskiej uczcili pamięć Wielkiego Wodza Rewolucji Październikowej na centralnej uroczystości „Dni Leninowskich” w Poroninie



Dom w Poroninie, gdzie mieszkał przez kilka miesięcy w roku 1914 Lenin. Dwie tablice pamiątkowe — w języku polskim i rosyjskim widnieją obok okna pokoju zajmowanego wówczas przez Lenina

Wczoraj członkowie klubów motorowych LPZ z Krakowa, Nowej Huty, Oświęcimia i członkowie Polskiego Związku Motorowego zorganizowali z okazji obchodu „Dni Leninowskich” raid gwiazdowy do Poronina.

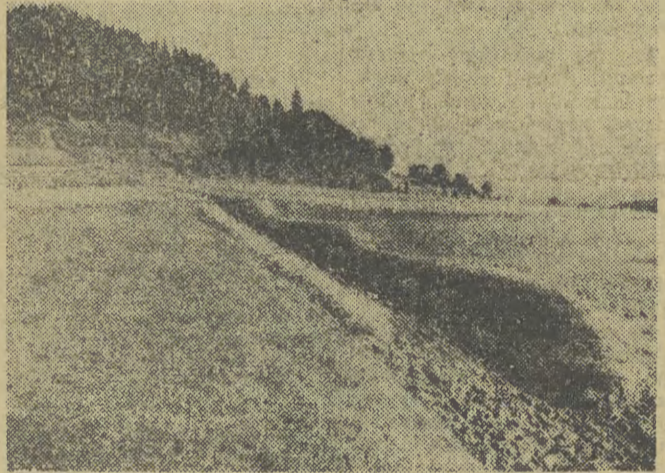
Centralna uroczystość odbyła się pod pomnikiem Włodzimierza Lenina przy Muzeum, gdzie zgromadziły się obok uczestników raidu setki mieszkańców Podhala.

Po zwiedzeniu Muzeum Lenina przemówienie wygłosił i

przykładzie Jego pracy i walki powinniśmy uczyć się skromności i dzielności oraz wiary w twórczą rolę mas pracujących”.

Po przemówieniu przy dźwiękach Miedzynarodówki nastąpiła uroczysta chwila składania wieńców i wiązanek kwiatów u stóp pomnika, a następnie uczennica szkoły podstawowej Krystyna Igiełska recytowała wiersz o Leninie Maksyma Tanka.

W części artystycznej wystąpił regionalny zespół z Białego Dunajca z bogatym pro-



Ulubiony wypoczynek Lenina w czasie jego pobytu w Poroninie — spacer kamienną drogą w górę ku widniejącemu na zdjęciu lasowi.

sekretarz KW PZPR tow. Pięta.

— „Imię i nauki Lenina — powiedział on — są szczególnie bliskie narodowi polskiemu i wiąże się nierozdzielnie z tradycjami ruchu robotniczego w Polsce i walka mas pracujących o wyzwolenie narodowe i społeczne. Nikt tak jak Lenin nie znał dobrze trosk, dążeń i teskot międzynarodowego proletariatu. On nauczył klasę robotniczą jak zdobyć i utrwalić władzę. Na

gramem pieśni i tańców góralskich. Uroczystość odbyła się przy pięknej, słonecznej pogodzie. (aż)

Krakowscy graficy dekorują wystawy sklepowe

O nieestetycznych, zaskakujących wprost brzydotach, wystawach krakowskich sklepów, przypominających magazyn, w którym ułożono przypadkiem wszelki towar — wiele już mówiono. Na łamach naszego pisma niedłukrotnie sugerowaliśmy, aby dekoracje witrzyn powierzano zamiast ludziom przypadkowym, osobom najbardziej kompetentnym, tj. artystom plastycznym. Za przykład może służyć wystawa „Delikatesów” w Rynku Głównym, której opracowania i wykonania podjął się właśnie — plastyk Jerzy JAWORSKI.

Obecnie z prawdziwą satysfakcją, możemy napisać, że przysłówowe pierwsze lody zostały przełamane. Kontakt między krakowskim handlem, a Związkiem Polskich Artystów Plastyków, ściśle mówiąc sekcją grafiki — zadzierzgnięto. Rezultatem jego było 8 wystaw sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego, opracowanych w marcu przez grafików oraz nawiazanie współpracy z Pow. Spółdzielnią Spożywców, która odda plastynom do dekoracji wystawy kilku-

Cena 20 gr

echo KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE Rok XI Kraków, poniedziałek 23 kwietnia 1956 Nr 96

65 minut trwała audyencja N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa u królowej Elżbiety II

Przywódców radzieckich witały w pobliżu zamku tysięczne rzesze ludności



W piątek 20 kwietnia br. w godzinach popołudniowych N. A. Bułganin i N. Chruszczow wzięli udział w przyjęciu wydanym na ich cześć w Mansion House — siedzibie lorda-majora londyńskiej City. Pod nieobecność lorda-majora Ackroyda honory domu czynił Sir Seymour Howard, pełniący obowiązki lorda-majora. Na zdjęciu: (od lewej) sir Seymour Howard i Premier ZSRR N. Bułganin.

W piątym dniu pobytu N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Wielkiej Brytanii odbywały się dalsze rozmowy w podmiejskiej siedzibie premiera Edena w Chequers z udziałem członków rządu brytyjskiego, jak również przedstawicieli opozycji. Noc z soboty na niedzielę goście radzieccy spędzili w rezydencji premiera Edena.

W niedzielę w godzinach rannych Bułganin i Chruszczow zwiedzili park otaczający rezydencję premiera a następnie odbyli dwugodzinną rozmowę z A. Edenem, w której brali również udział ministrowie spraw zagranicznych W. Brytanii S. Lloyd i lord tajnej pieczęci R. Butler. Po południu kontynuowano rozmowy na tarasie rezydencji, a następnie podczas spaceru w parku.

Premier Eden z małżonką wydali w niedzielę obiad na cześć gości radzieckich.

W późnych godzinach popołudniowych Bułganin i Chruszczow opuścili Chequers i udali się samochodami do zamku królewskiego w Windsorze. W pobliżu historycznego zamku odbyła się serdeczna manifestacja tysięcznych rzesz miejscowej ludności na cześć gości radzieckich. Zwracała uwagę duża liczba młodzieży, która wnosila przyjazne okrzyki, gdy samochody jechały w stronę zamku starymi ulicami Windsoru.

O godz. 17.30 goście radzieccy przybyli do zamku królewskiego, gdzie zostali przyjęci przez królową Elżbietę i jej małżonką księcia Edynburgu. Przy bramie wejściowej do zamku królewskiego oczekiwał gość premier Eden. W czasie audyencji, która trwała 65 minut, obecne były również dzieci brytyjskiej parzy królewskiej — księżka Karol i księżniczka Anna. Po 30-minutowym

dziesięciu sklepów w śródmieściu. O tym, że przypomni sobie o artystach, świadczy także (Dokończenie na str. 2)



Ta — egzotyczna mała wieżeczka na konarze drzewa — to element dekoracyjny jednej z witrzyn „Delikatesów”, którą zaprojektował i wykonał artysta plastyk Jerzy Jaworski. Radio.

Kłopotliwy tydzień kanclerza Adenauera

(Telefonem z Bonn od Mariana Podkowińskiego)

Wraz z powrotem kanclerza Adenauera ze szwajcarskiego urlopu do Bonn, ożywiło się życie polityczne w stolicy NRF. Kanclerz Adenauer musi obecnie rozwiązać kilka problemów, które powoli narastały w ciągu ostatnich tygodni jego urlopu. Wybór dr Dehlera na przewodniczącego FDP, jak również przebieg zjazdu liberalistów w Wuerzburgu, był niewątpliwie gorzką pigułką, którą kanclerz musiał przełknąć ostatniego dnia swego urlopu w malowniczym Asconie.

Liberalowie staneli bowiem murem za Dehlerem i dzisiaj nie ulega wątpliwości, że

FDP pójdzie do wyborów odrębnie od CDU. Równocześnie kanclerz Adenauer ma przed sobą problem udzielania poparcia stronnictwu, które utworzyli w Bonn dysydenci z FDP z wicekanclerzem Bluecherem na czele.

Następnym problemem, który stoi przed kanclerzem, jest problem zbliżającego się kongresu CDU, który otwarty zostanie w nadchodzący piątek w Stuttgarcie. Na kongresie tym Adenauer ma wygłosić przemówienie, które w pierwszym rzędzie będzie odpowiedzią szefa CDU na ostatnie ataki Ollenhauera i Dehlera domagających się zasadniczej rewizji dotychczasowej polityki bońskiej.

Następnym problemem zjazdu CDU będzie sprawa wybrania zastępców Adenauera we władzach CDU. Chodzi mianowicie o to, kto obejmie w przyszłości kierownictwo partii.

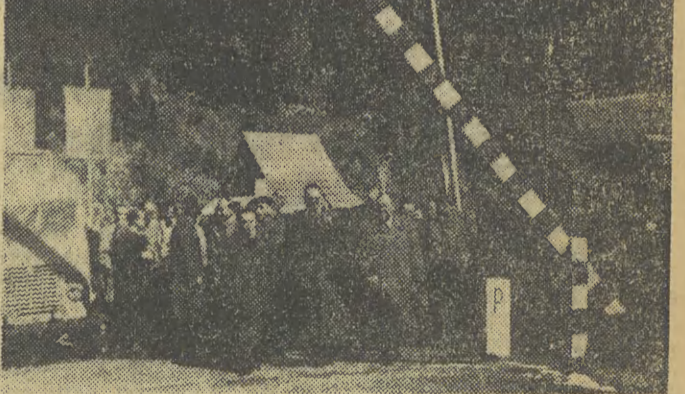
Niemniejszym problemem dla kanclerza Adenauera jest sprawa aktualnej polityki zagranicznej i jeszcze w tych dniach Adenauer zamierza dać instrukcje zarówno ambasadorowi bońskiemu w Waszyngtonie Krekelerowi oraz ambasadorowi bońskiemu w Moskwie Hessowi w sprawie zajęcia stanowiska wobec problematyki niemieckiej oraz zmiany nastawienia zarówno w Waszyngtonie jak i w Paryżu do kwestii niemieckiej.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zarówno stanowisko Stevensona jak i premiera Francji Molleta, spotkały się w opinii publicznej całego świata z żywą reakcją. I ta reakcja niepokoi kanclerza Adenauera szczególnie w chwili, kiedy również w zachodnich Niemczech opinia publiczna coraz żywiej reaguje na pokojowe propozycje Londynu, Paryża i Moskwy.

Tydzień boński kanclerza Adenauera zapowiada się całkiem interesująco dla akredytowanych tutaj korespondentów, ale za to bardzo kłopotliwie dla szefa rządu bońskiego.

Polsko - czechosłowacka granica otwarta dla ruchu turystycznego

(Obsługa własna)



Rampa graniczna na Lysej Polanie poszła w górę. Z obu stron czechosłowackiej i polskiej jako pierwsze przechodzą oficjalne delegacje.

W niedzielę otwarta została polsko-czechosłowacka granica dla celów turystycznych. Oficjalne uroczystości odbyły się w punkcie granicznym na Lysej Polanie, na które ze strony CSR przybył m.in. przewodniczący Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Sportu, Wacław Pleskot oraz ze strony polskiej mgr Zb. Kulczycki (przew. Komitetu dla Spraw Turystyki) i Wł. Rezek (przew. GKFF).

Chociaż zakoniańska sobota była śnieżna, to jednak pogodna niedziela wybitnie sprzyjała czechosłowackim i polskim turystom, dobrze rozpoczynając sezon wycieczkowy. W dniu tym, ze strony CSR przybyło do Polski ok. 350 turystów indywidualnych oraz ok. 1200 osób w wycieczkach zbiorowych. Na zwiedzanie Tatr

wyruszyli również, chociaż w „sile o wiele skromniejszej” turyści polscy. (Ciąg dalszy na str. 2)



Z polskiej strony na czechosłowacką przeszła również pierwsza polska skrzynka pocztowa.

Goście zagraniczni w Krakowie

Do Krakowa przybyła grupa delegatów zagranicznych, którzy wzięli udział w Sesji Mickiewiczowskiej Polskiej Akademii Nauk. Są to przedstawiciele 18 państw.



Pochmurne i mgliste, chwilowe opady deszczu. Dniem temperatura do +15°C, nocą do +5°C. Wiatry przeważnie słabe z kier. wschodnich i południowo-wschodnich. Powoli Polska południowa przechodzi pod wpływ powietrza zwrotnikowego, dzięki czemu w najbliższych dniach oczekuje się stopniowego ocieplenia.

Polsko-czechosłowacka granica otwarta dla ruchu turystycznego



Czesci i Polacy spotkali się na moście granicznym. Ze strony polskiej czeskich gości witał przewodniczący GKKF W. Rezek. Ze strony czeskiej dr Viktor.

(Dokończenie ze str. 1)

W Smokowcu, po drugiej stronie Tatr, spotkaliśmy grupę turystów z Gdańska. Z plecakami i niezbędnym bagażem, wypoczywali przez chwilę nasi turyści w przynajmniej smokowskim parku o przepięknym widoku na tatrzańskie szczyty.

Już pierwsze kroki w Czechosłowacji, gdzie spotkałmy porządne schroniska — mówi Tadeusz Perkowski — pozwalają stwierdzić, że sąsiadzi dobrze przygotowali się na nasze przyjęcie.

Rzeczywiście. Wszędzie wzorowy porządek, wszędzie oczekuje się naszych turystów. Może drobnotka, ale pochlebnie świadcząca o gos-



A oto grupa pierwszych czeskich turystów, przygotowująca się do wymarszu na polską stronę.

podarzech. W Tatrzańkiej Łomnicy obdarzeni zostaliśmy prospektami popularnymi uroczymi zakątkami... polskich Tatr. Nasze władze turystyczne, również i „Orbis”, nie zdążyły rozpoznać podobnych wydawnictw. Redaktor Wiktor Bodnar ze słowackiej „Prawdy” oświadczył nam: „Muszę się pochwalić, że nasze ośrodki oczekują waszych turystów dobrze do tego przygotowane”.

Cieszy wreszcie fakt, że nie straszą turystów „dziesiątki rozmaitych formalności. Należy się spodziewać wzmocnienia ruchu turystycznego również i ze względu na sprzyjającą pogodę.

Wiosna czechosłowacka jest naprawdę śliczna.

Kazimierz Bosek
Fot. — J. Lewicki

Głodówka czarnego pastora

Czarny pastor ze stanu Alabama w USA, Russei A. Roberts, rozpoczął głodówkę. Pastor domaga się praw równych z białymi dla murzynów w południowych stanach USA. Uważa on, że dzięki strajkowi głodowemu pomoże swym czarnym braciom w walce o równouprawnienie.



Polskich gości autobusy Skoda zawiozły do Tatrzańkiej Łomnicy i Smokowca. Gościom towarzyszyli dziennikarze czescy i działacze sportowi, którzy zaproszeni następnie przez Polaków zwiedzili Zakopane i Poronin

Krakowscy graficy dekorują wystawy sklepowe

(dokończenie ze str. 1)

ze konkurs zorganizowany dla artystów plastycznych i dekoratorów sklepowych przez Wydz. Handlu Prez. MRN. Obejmuje on w kwietniu sklepy państwowe, uspołecznione oraz punkty Izby Rzemieślniczej przy ul. Floriańskiej. Podczas „Dni Krakowa” rozpisany zostanie również konkurs na dekorację witryn i gablotek, mieszczących się przy Rynku i w kilku innych ulicach śródmieścia.

Nowowyzbrany zarząd sekcji grafiki ZPAP dąży nie tylko do zacieśnienia kontaktu z handlem, ale będzie się także starać o nawiązanie porozumienia z miejscowymi instytucjami wydawniczymi, między innymi Wyd. Artystyczno-Graficznym i z przemysłem zabawkarskim (rola grafika będzie np. polegać na projektowaniu plansz do różnych gier dziecięcych i młodzieżowych). Dzięki temu wielu artystów, którzy borykali się z trudnościami, szukając zamówień po całym kraju znalazłoby środki utrzymania w Krakowie.

Sekcja ma i inne plany. Projektuje ona wydanie ściennego kalendarza z reprodukcjami obrazów artystów oraz ostateczną realizację teki grafiki krakowskiej. Palącym problemem stała się również konieczność urzędzenia własnej, odpowiednio wyposażonej pracowni.

Niemniej ważną jest współpraca z zagranicą. Dlatego też powstały w sekcji plany zainicjowania wymiennych wystaw na razie z Czechosłowacją i Węgrami oraz sprowadzenia najcenniejszych wydawnictw światowych, poświęconych grafice.

Warto powiedzieć kilka słów i o wystawach. Oto sekcja zaprojektowała zorganizowanie Okręgowej Wystawy Grafiki (ostatnia urządzono jeszcze w 1954 r.), eksperymentalnej wystawy monotypii oraz ekspozycję pod hasłem „Sekcja grafiki w służbie bhp”.

Libacja szofera PKS ze Stalinogrodu zakończyła się tragicznie

Kierowca autobusu PKS ze Stalinogrodu — Jan Ring przywiózł wczoraj do Krakowa wycieczkę, po czym udał się ze swoim pomocnikiem w odwiedziny do szwagra do Skomnik. Odwiedziny stały się powodem do libacji, ta zaś do „kawalerskiej jazdy” w drodze powrotnej.

Wymijając wszystkie pojazdy, tuż przed Krakowem na ostrym zakręcie we wsi Węgrce pijany Ring wpadł na drzewo. Znajdujący się w samochodzie pomocnik i przegodny pasażer ponieśli ciężkie obrażenia i w stanie ciężkim odwieziono ich wraz z kierowcą do szpitala. Samochód uległ kompletnemu zniszczeniu.

Schur zwycięża w wyścigu kolarskim „Neues Deutschland”

W niedzielę 22 bm. zakończył się w Berlinie trzyetapowy wyścig kolarski zorganizowany z okazji 10-lecia „Neues Deutschland”. Ostatni etap prowadził z Stalinogrodu do Berlina i wynosił 198 km. Zwyciężył najlepszy kolarz NRD Schur — 4.23.48. Zawodnicy polscy uplasowali się na dalszych miejscach. Drużynowo etap, jak również cały wyścig wygrała II reprezentacja NRD. Indywidualnie triumfował Schur.

NA EKRANY kin moskiewskich weszło specjalne wydanie kroniki filmowej pt. „Wizyta N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Anglii”. Kronika nakręcona została przez operatorów angielskich i radzieckich.

W POŁUDNIOWYCH okęgach prowincji Manitoba w Kanadzie nastąpiła skuteczną topnienia śniegu wielka powódź. Wiele obszarów ziemi uprawnej zalewało się pod wodą, komunikacja samochodowa i kolejowa jest przerwana, uszkodzona jest również łączność telefoniczna.

Wyjaśnienie

Redakcja wyjaśnia, że autorem komentarza pt. „Przeciwko nieuzasadnionym decyzjom”, zamieszczonego w nr 95 „Echa Krakowa” w dniu 21 bm. — jest red. Jacek Adolf.

Świadectwo siły i humanitaryzmu władzy ludowej

Projekt ustawy o amnestii przyjęty przez komisje sejmowe

Na wspólnym posiedzeniu Sejmowych Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Spraw Ustawodawczych, które odbyło się w dniu 22 bm. pod przewodnictwem posła Pawliaka, rozpatrywany był przedłożony z inicjatywy Rady Państwa i Rządu projekt ustawy o amnestii, który referował zastępca szefa kancelarii Rady Państwa Holder.

Projekt ustawy o amnestii obejmuje 4 grupy przestępstw. Pierwsze dwie grupy, to przestępstwa o charakterze antypaństwowym i zbliżone do nich oraz lżejsze przestępstwa popospolite, wykroczenia i naruszenia dyscypliny pracy. Trzecia grupa dotyczy przestępstw popełnionych przez osoby, które powróciły lub powrócą z zagranicy do kraju do dnia 22 lipca 1957 r. Czwarta grupa obejmuje przestępstwa, polegające na kolaboracji z okupantem i faszyzacji życia państwowego w Polsce przedwojennowej.

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. Sejmowa Komisja oświadczyła, że projekt ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli.

W myśl projektu, ustawa

Król amerykańskich złodziei samochodów kieruje swoją bandą z więzienia

NOWY JORK

Przed sądem w Nowym Jorku, toczy się proces 17 organizatorów bandy złodziei samochodów, którzy poczynaniami swych podwładnych kierowali z więzienia. Zamknięta w celach różnych więzień „17-tka” porozumiewała się z pozostającymi na wolności kompanami, wysyłając ich na „rozrobki” do wielkich miast w stanach leżących nad Atlantykami.

Jedni „specjaliści” kradli samochody, inni przemaslowywali je, zaopatrywali w fałszywe papiery oraz zmieniali ich numery rejestracyjne.

Wśród oskarżonych, którzy przyznali się do winy znajduje się niejaki „Vigorito”, znany policji jako „król złodziei samochodowych”.

Doprowadzono go przed sąd z jednego z więzień w stanie Kansas, gdzie odsiaduje karę 5 lat za poprzednie przestępstwo.

obejmuje wszystkich pracowników pedagogicznych, zarówno szkół jak też zakładów i placówek wychowawczych, leczniczych, internatów, burs itd.

W uznaniu roli nauczyciela w dziele socjalistycznego nauczania i wychowania, ustawa wprowadza tytuł „Zasłużonego nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i odznaczenia państwowe „Medal Komisji Edukacji Narodowej”.

W dyskusji posłowie omówili zarówno zagadnienia związane bezpośrednio z ustawą, jak też niektóre problemy ogólne: możliwości podniesienia uposażenia nauczycieli sprawy awansów, emerytur itd.

Do projektu ustawy wprowadzono szereg poprawek.

Krakowscy nauczyciele dyskutowali o zmianach w szkolnictwie zawodowym

W Woj. Radzie Związków Zawodowych odbyła się narada aktywów nauczycielstwa woj. krakowskiego poświęcona projektowi zmian organizacyjnych w szkolnictwie zawodowym.

M. in. uczestnicy narady przedyskutowali projekt stworzenia jednolitej władzy szkolnictwa zawodowego, przedłużenie czasu nauki w technikalach zawodowych z 4 lat na 5 — a także przedłużenie nauki w zawodowych szkołach zasadniczych z 2 na 3 lata. Przyczyniłoby się to do lepszego przygotowania wykwalifikowanych rzemieślników.

Na naradzie omówiono również sprawę utworzenia dwu lub trzechletnich techników zawodowych wszelkich typów, do których mogłaby uczęszczać młodzież po ukończeniu 11 klas szkoły ogólnokształcącej. (d)

Słoń w sklepie... materaców

Kiedy właściciel wielkiego domu mebli w Norymberdze zorientował się, że jego dochody gwałtownie maleją, postanowił przyciągnąć klientów za pomocą niezwyklej reklamy.

Wynajął on z cyrku norymberskiego wielkiego słońa, który ubrany w piękny strój, występował jako żywa reklama na ulicach miasta. Ważący 75 cetnarów zwierzęk stąpał po materacach firmy Kunden, demonstrując w ten sposób ich znakomitą jakość.

Nowe przedszkole dla 105 dzieci otwarte w Nowej Hucie

W Nowej Hucie na osiedlu A-31 otwarto nowe, jedenaste z kolei przedszkole.

Nowe przedszkole mieści się w dużym bloku mieszkalnym, zajmując w nim parter i I piętro. Składa się z 4 dużych sal oraz nowoczesnych urządzeń gospodarczych i sanitarnych. Korzysta z niego 105 dzieci.

W najbliższych tygodniach nastąpi otwarcie dalszego przedszkola na osiedlu C-31. W chwili obecnej jest ono meblowane i przygotowywane do przyjęcia ponad stu przedszkolaków.

W planie 5-letnim przewidziane jest wybudowanie 15 dalszych przedszkoli.

Winylonowe notesy



Na motorze niedźwiędź ze syrenką, która podaje rękę kolarzowi. Rebus? Nie! Pomysłowa okładka notesy (winylonowej) wydanej z okazji IX kolarskiego Wyścigu Pokoju przez spółdzielnię Inwalidzką im. 1-go Maja w Krakowie. A dlaczego niedźwiędź ma w herbie Berlin, a syrenkę — Warszawa. Kolarz reprezentuje Czechosłowację. Notesy ukazały się w sprzedaży w najbliższym czasie w cenie 15 zł.

Fot. J. Rumianowski

11 godz. 17 min. z Paryża do New Yorku

Ostatnio ustanowiony został w komunikacji pasażerskiej nowy rekord szybkości przelotu transatlantyckiego na trasie Paryż—New York. Rekord ten ustanowił samolot pasażerski DC-7B należący do towarzystwa lotniczego „Pan-American Airways”, który w dniu 21 marca br. przebył wspomnianą trasę w czasie 11 godzin i 17 minut.

Polska aparatura górnicza dla Jugostawii i Bułgarii

Z Bydgoskiej Fabryki Sygnaliów Kolejowych odeszły do Jugostawii i Bułgarii transporty aparatury górniczej. Są to 35-amprowe wyłączniki, służące do różnych urządzeń kopalnianych, jak rozdzielnie, wrebarki, taśmy transportowe itp. W wysyłkach tych znajduje się 15 wyłączników dla Jugostawii i 25 dla Bułgarii.

Prasa angielska

o wizycie radzieckiej

„Bułganin i Chruszczow przyjechali do nas ze szczerymi sercami dołożymy więc starań aby wizyta ta była dobrym startem”

Cała bez wyjątku niedziela na prasie brytyjskiej zamieściła na pierwszych stronach obszerny sprawozdania z pobytu N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Anglii oraz liczne komentarze na temat tej wizyty.

Prawicowy tygodnik „OBSERVER” dowiaduje się, że GROMYKO i stały podsekretarz stanu w Foreign Office KIRKPATRICK przegłoszują propozycję w sprawie Bliskiego Wschodu. „Jeśli chodzi o kwestię stosunków radziecko-brytyjskich — pisze „Observer” — brak uszekich komentarzy zarówno ze strony angielskiej jak i radzieckiej. Jest to zjawisko pozytywne, świadczy bowiem, że żadna strona nie zajęła stanowczej pozycji oraz że wymiana poglądów w tej sprawie jest swobodna. Ogólnie biorąc zarówno Rosjanie jak i Anglicy wyrażają umiarkowane zadowolenie, jakkolwiek nie można jeszcze teraz powiedzieć, czy rokowania na ten temat zakończą się pomyślnie i czy zawarte zostanie jakieś porozumienie.”

„W poniedziałek odbędzie się rozmowa — pisze dalej tygodnik — między lordem Readingiem, ministrem stanu przy Foreign Office a Gromyko na temat sytuacji w Indochinach. Będzie chyba nie trudno — przypuszcza „Observer” — uzyskać porozumienie.”

W artykule wstępnym „Observer” pisze: „Witam Bułganina i Chruszczowa w Anglii. Mamy nadzieję, że będą zadowoleni z wizyty.”

Znamienne oświadczenie Chruszczowa złożone w utworze, że musimy żyć obok sąsiada, którego nam Bóg zesłał, a nie obok sąsiada, którego pragnęlibyśmy mieć oraz jego uwagi specjalne, wyrażające życzenie poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi trafiły w sedno.”

„Należy z naciskiem podkreślić, jak to uczynił Chruszczow — konkluduje „Observer” — że podstawowym faktem współczesnej polityki stała się okoliczność, iż wojna światowa byłaby samobójstwem i dlatego zarówno komuniści, jak i my musimy żyć na zasadach pokojowego współistnienia. Wszyscy musimy uznać ten fakt i równocześnie stanąć twarzą w twarz wobec wielu problemów, które pozostają nierozwiązane.”

Pismo niedzielne „THE PEOPLE” (nakład ponad 5 mln egzemplarzy) pisze w komentarzu redakcyjnym:

„Bułganin i Chruszczow przybyli do Anglii w celu odbycia powojennych rozmów w interesie zachowania pokoju. Przyjechali oni do nas ze szczerymi sercami. Dołożymy więc starań, aby wizyta ta była dobrym startem. Zerwijmy z podejrzeniami i zaniechajmy wyszukiwania u nich wad. Bułganin i Chruszczow pragną pokojowego współistnienia. I my przecież również tego pragniemy. Nie możemy dopuścić do tego, aby pan Foster Dulles z Waszyngtonu powiedział nam, że to nie jest dla nas dobre i korzystne” — konkluduje „The People”.

Dienniki brytyjskie wymieniają podarunki, jakie goście radzieccy przywieźli dla rodziny królewskiej. I tak książę Edynburgu małżonek królowej i książę Kornwalii (syn królewski) otrzymali parę koni, o których koniuszy królewski Walter Sale powiedział: „Konie są wspaniałej rasy i świetnie utrzymane”. Księżniczka Anna — córka królowej — otrzymała młodego brunatnego niedźwiadka.

Sztafeta olimpijska na... medal

Największym zainteresowaniem lekkoatletycznych zawodów otwarcia sezonu w Krakowie cieszyły się pojedynki najlepszych sprinterek Polski, które w naszym mieście pod okiem trenerów Dudka i Kaluzowej przygotowują się do startu na Olimpiadzie.

Która z nich jest w tej chwili najlepsza? — zadawała sobie pytanie publiczność, która ani wiatr, ani przednieki, we zimno nie odstraszyły od oglądania tych zawodów.

Na pytanie to trudno dać odpowiedź! 60 m wygrała Richter w 7,6 przed Kusion w tym samym czasie, 80 m Kusion w 10,0 sek. przed Lerczak 10,1 a 100 m Lerczak 12,4 przed Kusion 12,5. Jedno więc jest pewne — te trzy zawodniczki wraz z niewiele im ustępującą Minnicką, będą silnym punktem naszej reprezentacji w sztafecie 4x100 m, w której biegnąc iringowo uzyskały już 49,0 sek. Pozostałe wyniki uzyskane w tych zawodach jrk na początek sezonu uważać należy również za bardzo dobre.

Skok wzwyż mężczyźni wygrał Czechowski CWKS 180 cm a kobiety Siewierska z tego samego klubu 148 cm. W biegu na dystansie 1000 m zwyciężył Głowicki AZS w dobrym czasie 2,31,4 a 2000 m Trzes Cracovia 5,50,2. Na wysokich płotkach najlepszymi okazali się wychowankowie trenera Puzia — Dudziak i Muzyk z Wisły. Wygrał Dudziak 16,3 wyprzedzając swego kolegi o 0,1 sek. Zawodnicy Wisły również najlepsi byli w biegu na 100 m i półmilionie kula. Michałek uzyskał 11,2 a Zajackowski 13,61. W sztafetach 4x100 zwyciężyli w seniorach — Gwardia 47,2, a w młodzikach — Szkółka z Kolejarza. Pocieszającym objawem tych pierwszych zawodów był masowy start utalentowanej młodzieży, z której najlepsi to Oświecimski z AZS-u, oraz Mróz i Lastowski z Kolejarza.

W. WARCHAŁOWSKI



Pierwsza z lewej Kusion

ECHO SPORTOWE

Rok I. Dodatek „Echa Krakowa” Nr 11

W ekstraklasie ponownie

„grad” niespodzianek

Pościg Wisły za Kolejarzem trwa...

„Zła passa” Garbarni

Nie ma niedzieli abyśmy w naszych rozgrywkach ligowych nie zanotowali niespodzianek. Świadczy to m. in. o nie skryzlowanej jeszcze formie naszych najlepszych zespołów i wyrównanym poziomie. Fakty te nie pomagają oczywiście licznym uczestnikom totalizatora sportowego w odgadnięciu wyników.

Największą niespodzianką niedzieli był remisowy wynik derbów Warszawy Gwardia—CWKS (1:1).

W Krakowie Wisła łatwo uporała się z LKS (2:0), a w Zabrze tamtejsi górnicy nie „dali rady” swym śląskim rywalom — sosnowieckiej Stali (1:2). Poznański Kolejarz pokazał jeszcze raz, iż wygrać w Poznaniu to sztuka nie lada i dzięki swemu „bombardierowi” Aniole zdobył dalsze dwa punkty w me-

„Główka” Morka znalazła drogę do bramki Szczurzyńskiego

czu z chorzowskim Ruchem (1:0), dzięki temu pozostawiając utraciła się na pozycji lidera.

Krakowska Garbarnia nie może przezwyciężyć „złej passy” i przegrała w Opolu z Budowlanymi (1:4).

Zdecydowanie najsłabszym zespołem I ligi jest bydgoska Gwardia, która nie zdobyła dotychczas ani jednego punktu przegrywając ostatnio z gdańską Lechią (0:1).

Niedzielne spotkania mimo przenikliwego zimna cieszyły się stosunkowo dużym powodzeniem, co jest m. in. заслуżą „lotka”, ogółem mecze I ligi oglądało ok. 105 tys. sympatyków piłkarstwa.

„Król strzelców” ekstraklasy jest w dalszym ciągu kierownik ataku war-

Prezent ślubny dla Gamaj

dla Gamaj

Z bagażem 2 bramek odjechali z Krakowa

piłkarze LKS-u po porażce z Wisłą

wyników poniżej tabeli „Wisły” ukazuje się cyferka „2”. Do końca pierwszej połowy gospodarze mają jeszcze szansę na podwyższenie wyniku, ale strzały Morka, Machowskiego, Adamczyka, Kościelnego, pomocników Jędrusa i Michny, a nawet Piotrowskiego z obrony wyłapuje Szczurzyński.

Przerwie Wisła celowo zwała grę, a goście mimo, że mają przewagę nie są w stanie sforsować defensywy gospodarzy. Stoper Snopkowski świetnie dyryguje swymi kolegami i napastnicy LKS „wpuszczani” są często na spalony, co uważnie gwizdający sędzia Kowal ze Stalimogrodu w potę zawsze wychwytuje.

W Wisle w pierwszej połowie meczu bardzo ładnie grał cały atak plus Jędrus, a po przerwie defensywa. Kalisz w bramce nabiera coraz większej pewności i jest już nie tym samym zawodnikiem, którego widzieliśmy przed paru tygodniami w meczu z Banią.

LKS — to drużyna wysokich kwalifikacji technicznych, a że przegrała to już inna sprawa — natrafiła bowiem na lepszego od siebie przeciwnika. Przegrać jednak umiała...

J. FRANDOFERT

Radoń był szybszy od Woźniaka i po raz drugi, w meczu Cracovia — Górnik Wałbrzych, piłka zatrzymała w siatce bramki gości.



szawskiego CWKS Kempny, zdobywca 5 bramek.

Pod koniec meczu spotkał II ligi piłkarskiej na pierwszym miejscu utrzymuje się zespół Górnik Radlin, mimo iż w niedzielnym spotkaniu z Szombiekami w Bytomiu stracił pierwszy punkt remisując 0:0. Niespodziankę sprawił warszawski Marymont, który wystąpił w znacznie zmienionym składzie z byłym napastnikiem stołecznej Gwardii — Jazłowieckim i zremisował z faworyzowaną bydgoską Polonią 1:1 (0:0).

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: AKS Chorzów—Stal Mielec 2:1 (1:1), Cracovia—Górnik Wałbrzych 2:0 (2:0), CWKS Bydgoszcz—Sparta Lubiąż 4:1 (1:0), Naprzód Lipiny—Warta Poznań 1:0 (0:0), Stal Gdańsk—CWKS Keoków 1:2 (1:1).

Jędrus wystrzelił piłkę jak z katapulty i już nic nie stało jej na przeszkodzie w drodze do siatki. Wisła objęła prowadzenie z LKS 1:0



Radoń strzelał gole i Cracovia wygrała z Górnikiem Wałbrzych 2:0

„STRZELBA” zawiodła — powiedział trener Cracovii Czechosłowak — Finek, po zawodach rozegranych w Krakowie, pomiędzy Górnikiem z Wałbrzycha a Cracovią. Gdyby nie brak zdecydowania strzelcowego, wynik brzmiałby co najmniej 6:0 na naszą korzyść.

TRENER Finek w superlatywach wyraża się o strzelcu obydwu bramek, Radoń. — Jest on moim zdaniem bardzo utalentowanym piłkarzem, który w zasadzie kieruje całym napadem. Prócz niego wyróżnili się Rajtar, Glimas, oraz dobrze broniący Michno. Słabo natomiast zagraли skrzydłowi i pomoc.

Tabela I ligi

1. Kolejarz	5	8	5:1
2. Wisła	5	8	8:2
3. CWKS	5	7	12:6
4. LKS	5	6	8:5
5. Stal	5	6	10:8
6. Budowlani	5	6	12:10
7. Lechia	5	5	5:6
8. Ruch	5	4	5:5
9. Górnik Zabrze	5	4	10:10
10. Gwardia W wa	5	3	5:11
11. Garbarnia	5	2	4:12
12. Gwardia Bydg.	5	0	1:9

Tabela II ligi

1. Górnik Radlin	5	9	6:1
2. Cracovia	5	8	9:3
3. CWKS Kraków	5	8	8:5
4. Polonia Bytom	5	7	6:4
5. Stal Gdańsk	5	5	6:3
6. Naprzód	5	5	8:5
7. Górnik Bytom	5	5	6:5
8. Warta	5	4	5:5
9. AKS	5	4	6:7
10. Sparta Lubiąż	5	4	6:10
11. Marymont	5	4	3:9
12. Stal Mielec	5	3	3:5
13. CWKS Bydg.	5	2	6:9
14. Górnik Wałbrz.	5	2	2:9

5 rakieta Europy przegrywa z Licisem

W kolejnych spotkaniach kontrolnych tenisistów polskich przygotowujących się do meczu z Austrią dobrą formę zaprezentował w niedzielę Licis. Wygrał on w pięciu setach ze Skoneckim, który uchył się z 5 rakiety Europy — 6:3, 7:5, 4:6, 3:6, 3:6. W grach podwójnych para Skonecki, Piątek wygrała w jednym secie z parą Licis—Kwiatkiewicz — 9:7.

III liga

W niedzielnych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo III ligi krakowskiej, przodującą w tabeli drużyną przegrały swe spotkania. Kolejarz Prokocim wygrał z Włókniarzem Chelmem 2:1 (0:0), a Bieżanowianka pokonała Budowlanych Nowa Huta 1:0 (1:0).

W pozostałych meczach padły wyniki: Stal Huta im. Lenina—Stal Żywiec 5:0 (2:0), Beskid Andrychów—Tarnovia 2:2 (2:1), Unia Żywiec—Stal Kabel 2:1 (2:0), Sparta Dąbski—Unia Oświęcim 1:1 (0:0), Sparta Dębniaki—Stal Tarnów 1:5 (0:2).

Po 6-ciu kolejkach spotkań mistrzowskich tabela przedstawia się następująco:

1. Włókniarz Chel.	6	9	15:8
2. Budowlani N. H.	6	8	11:8
3. Unia Oświęcim	6	7	11:6
4. Stal Tarnów	6	7	15:11
5. Dąbski	6	7	8:8
6. Beskid Andrychów	6	7	11:9
7. Stal Żywiec	6	7	7:11
8. Stal Huta Lenina	6	6	12:5
9. Kolejarz Prokocim	6	6	12:11
10. Tarnovia	6	5	8:10
11. Bieżanowianka	6	5	5:9
12. Unia Żywiec	6	5	4:9
13. Stal Kabel	6	3	3:10
14. Sparta Dębniaki	6	2	8:17

W Zakopanem

Basia Grocholska znów zwycięża



W sobotę w Zakopanem odbyły się ostatnie konkurencje zawodów narciarskich zakończenia sezonu — bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn. Obie konkurencje rozegrano na dobrze

przygotowanych stokach na hali Goryczkowej. Trasa mężczyzn miała długość 2.600 m, a kobiet 2.400 m.

Pierwsze startują kobiety, doskonale usposobiona Grocholska jest jedyną z czołowych zawodniczek, której udało się utrzymać do końca sezonu wysoką formę. I dlatego dosłownie rozgramia swoje koleżanki. Najlepsza z nich ma bowiem czas gorszy od Basi o 22,1 sek. (1)

W konkurencji mężczyzn Stefan Dziedzic przypomniał sobie dobre czasy. Pojechał jak zwykle z niebywałą dynamiką a ostatni odcinek trasy bardzo młodziasty przebył jednym długim skokiem i zameldował się na mecie z najlepszym czasem dnia 1.36,9, którego nie był już w stanie poprawić żaden z konkurentów. Dobrze spał się również gwardzista Stańco. Jego brawurowa jazda przyniosła mu drugą lokatę.

WYNIKI:

Kobiety — 1. Grocholska (CWKS) 1.31,1, 2. Eichler (Budowlani) 1.53,2, 3. Kasprus (Kolejarz) 1.57,6.
Mężczyźni — 1. Dziedzic (AZS) 1.36,9, 2. Stańco (Gwardia) 1.40,1, 3. Bachledda (Start) 1.41,4.

M. MATZENAUER

Zdobądź SPO

Dziennikarze na nartach

W niedzielę na hali Goryczkowej odbyły się V Zawody Sędziów Narciarskich. Po raz pierwszy stawali w nich w osobnych grupach także dziennikarze sportowi.

W poszczególnych grupach zwyciężyli — kobiety: Peksa 1.33,0, mężczyźni — Bujak 1.32,9, Bielatowicz 1.19,4, Szymański 1.25,8, Wiesiołek 1.32,9. Z trenerów najlepszy był Kapłon 1.14,7, z dziennikarzy Chojnowski (Dookoła Świątaj) 1.21,7. Z krakowskich dziennikarzy startował tylko Zbigniew Rąger z „Dziennika” i zajął 4. miejsce. Wśród deputaczy triumfował — Karpel 1.25,5

(m m)

Przed IX Wyścigiem Pokoju

Przygotowania „zapięte na ostatni guzik“

Wywiad z dyrektorem Lempartem przewodniczącym Biura Wykonawczego

TYLKO dni dzielą nas od startu do IX Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu“, „Neues Deutschland“ i „Rudeho Prava“.

— Muszę tu z miejsca wyprawić was z błędem — stwierdził dyr. Lempart — okres największej gorączki w naszej pracy mamy zasadniczo za sobą.

giewką sportową znak do rozpoczęcia Wyścigu na trasie Warszawa — Berlin — Praga. Zresztą muszę tu podkreślić, że w roku bieżącym przygotowania przebiegały bez zbytej nerwowości.

udział w charakterze obserwatora również i główny organizator „Tour de France“ p. Garnault. Ponadto zapowiedzieli swój przyjazd sprawozdawcy Prawie wszystkich największych dzienników zachodnio-europejskich.

— Postaramy się w tej roli nie wypaść gorzej niż Biuro Wykonawcze przy podejmowaniu poszczególnych ekip.

— Czyli — kończy naszą rozmowę dyr. Lempart — podejmujemy między sobą ciche współzawodnictwo na tym i cinku.

Rozmawiał Z. OLESIUK



Sport na wesoło

Pojedynek na... armaty

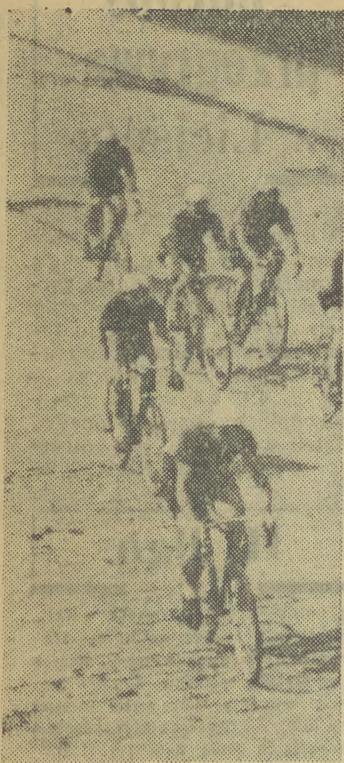
CZIRO Verotti, znany włoski dziennikarz sportowy, był mistrz w szpadzie pokłócił się z pewnym nerwowym jegomościem.

— Wyzywam pana na pojedynek. Będziemy pojedynkować się jutro o świcie!

— Zgoda — odparł dziennikarz z zimną obojętnością. — Ostrzegam jednak, że jestem b. mistrzem Włoch w szermierce i dlatego pozostawiam panu prawo wyboru broni.

Nerwowy jegomość zmieształ się i po chwili wymamrotał:

— Więc ja powinienem wybrać broń? Dobrze! Jestem oficerem artylerii i... wybieram armatę.



Jedziemy za miasto

Doliną Prądnika

do Ojcowa

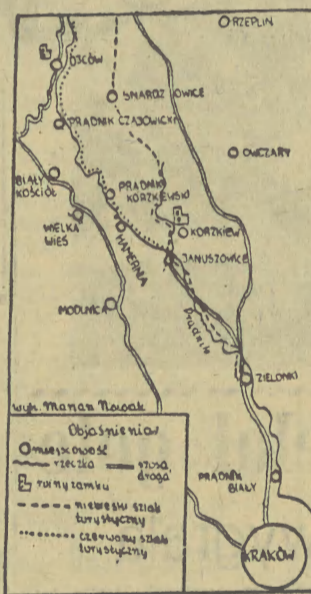
MIEDZY Ojcowem a podkrakowskimi Zielonkami rozciąga się słynna z piękności 12-kilometrowa dolina potoku Prądnika.

ruiny zameczku obronnego. Zboczenie do Korzkwi nie zajmuje nam wiele czasu i na pewno go nie pożałujemy.

Z Hamernicy idziemy coraz piękniejszą doliną, która po 17 km z Prądnika doprowadza do Ojcowa (powrót autobusem).

UWAGA: Wycieczka w Dolinę Prądnicką jest możliwa również i dla rowerzystów. Jadą oni opisaną wyżej trasą do Januszowic wykorzystując drogę, następnie możliwą dla roweru drogę wiodącą dnem doliny. Z Ojcowa powrót asfaltową szosą. Długość trasy 44 km.

MARIAN NOWAK



Z Zielonek droga prowadzi za napotkanymi tam znakami niebieskimi do Januszowic — 4 km.

Przeszedłszy za znakami wieś, porzucamy je i kierujemy się w górę potoku. Po 2 km osiągamy osadę Hamernica. Zwiędzamy tam rezerwat endemicznej tzn. nigdzie więcej nie występującej brzozy ojcowskiej.

UWAGA: szlak niebieski, który opuścił za Januszowicami dolinę doprowadza po 1,5 km do Korzkwi, gdzie oglądamy malownicze

Z wizytą...

w krakowskim Ośrodku Sportów Wodnych AZS

- Zawody kajakowe, raidy turystyczne, regaty, slalomy wioślarskie

W Ośrodku Sportów Wodnych AZS przy ul. Kościuszkii zapanował ożywiony ruch. Wiele zmieniło się tutaj w ciągu ostatnich dwóch lat, mniej więcej od chwili wyboru nowych władz Zrzeszenia.

Schodzimy z tarasu na nieuporządkowany jeszcze plac, gdzie zgromadzono już częściowo materiał na budowę świetlicy — i po chwili jesteśmy już w obszernym pomieszczeniu, które z dawnego garażu przerobiono na basen wioślarski.

TRENING ROZPOCZĘTY...

PIERWSZE kroki skierowaliśmy do magazynu. Mieści on 32 łodzie wycieczkowe i turystyczne wśród nich najnowszej konstrukcji importowane z Anglii, takie, jakie biorą udział w słynnych, tradycyjnych regatach na Tamizie.

Z tarasu rozciąga się widok na Wisłę. Stąd też prowadzi pochylnia, po której bez większego wysiłku można sprowadzić łodzie na brzeg rzeki.

TRADYCJE I PLANY

Zarząd Sekcji Wioślarskiej AZS słusznie „nastawia się” na masowość w pracy. Jest bowiem rzeczą jak najbardziej wskazaną, aby spopularyzować ten piękny sport wśród szerokiej rzeszy studentów. Kto wie czy z trenujących dzisiaj na basenie wioślarskim nowicjuszy nie wyrosnie za kilka lat wyborowa kadra, która reprezentować będzie nasz kraj na międzynarodowych regatach. Krakowski Ośrodek Sportów Wodnych AZS ma już w tej dziedzinie chlubne tradycje.

Tegoroczny sezon rozpocznie się w pierwszej połowie maja

masowymi eliminacjami na torze nowohuckim. Z końcem czerwca (na tym samym torze) odbędą się regaty wojewódzkie, a jesienią — „bieg” długodystansowy na ósemkach na trasie Nowa Huta — Kraków.

I wreszcie masowe raidy turystyczne do Tyńca, Grodziska i Oświęcimia. Nie wątpimy, że ten bogaty i ciekawy program wzbudzi szerokie zainteresowanie wszystkich miłośników sportów wodnych i przyczyni się w dużej mierze do popularyzacji wioślarstwa w Krakowie. (aż)



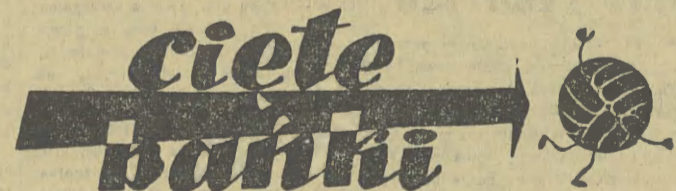
Otwarcie klubu wioślarskiego w Nowej Hucie

STUDENCKIE KŁOPOTY

PRZED palącym i niezmiernie ważnym zagadnieniem stanęli krakowscy studenci. Ponad 20 tys. członków zrzeszonych w AZS nie ma gdzie uprawiać sportu. Okazuje się, że w Krakowie jedyną uczelnią posiadającą boisko jest WSWF zabrakłoby miejsca na czele krakowskie chciały korzystać z niego, studentom WSWF zabrakłoby miejsca na własne zajęcia.

Wobec tego nasuwa się pytanie: gdzie i kiedy mają oni trenować? Na to pytanie nikt w Krakowie nie może dać odpowiedzi. Czy nie jest wprost żenujący fakt, iż Kraków, miasto, w którym studiuje kilkanaście tysięcy studentów nie posiada własnego stadionu? Czy pomyślały o tym MRN, MKKF i WKKF?

Boiska i obiekty sportowe poszczególnych zrzeszeń sportowych przeznaczone są dla użytku kół sportowych i klubów, a chociaż tu i ówdzie uda się na dany obiekt „wkręcić”



grupce studentów którejś z uczelni krakowskich, to jest to stanowczo za mało wobec potrzeb jakie mają nasi akademicy-sportowcy.

Trzeba więc nad tym zagadnieniem poważnie się zastanowić, a ponieważ sprawa jest ważna i pilna rada okręgowa AZS w porozumieniu z WKKF powinna „zakreślić” się wokół budowy stadionu dla studentów.

GDY STRUMYK PŁYNIE ZWOLNA...

SEKCJA pływacka andrychowskiego „Włókniarza” najczęściej kłopotu ma z basenem. Bez ścisłej współpracy ze stacją PIHM-u niemożliwe jest wszelkie planowanie zawodów i treningów. Tak, właśnie PIHM decyduje o terminach, gdyż potrafi przepowiedzieć (choć nie zawsze to mu się udaje) kiedy będzie padał

deszcz, a kiedy będzie piękna pogoda. Jeśli bezchmurna, słoneczna pogoda zamierza ustalić się na dłuższy czas — oznacza to, że sekcja pływacka andrychowskiego „Włókniarza” nie ma co nawet myśleć o zawodach i treningach w basenie. Dziwne, ale prawdziwe. Jest tak dlatego, że basen pobiera wodę z pobliskiego potoku, a gdy ten skurczy się, lub wyschnie — to kłapa!

Niewielkim nakładem sił i pieniędzy można połączyć basen z siecią wodociągową. Takie też były plany... tylko, że było to już bardzo, bardzo dawno. A pływacy z Andrychowa nadal skazani są na kaprysy pogody.

RADZIMY SPRÓBOWAĆ!

GRYBÓW, to niewielkie miasteczko, lecz dzięki inicjatywie LZS posiada swoje własne lodowisko. Trzeba tu jesz-

cze dodać, że oprócz inicjatywy sportowcy z grybowskiemu LZS dali jeszcze konkretny wkład w budowę lodowiska czyli tzw. pracę społeczną. No, ale już jest wiosna i sprawy hokeja nie są w tej chwili tak bardzo aktualne.

Członkowie LZS Grybów postanowili więc w związku z sezonem letnim przekształcić plac po lodowisku w kort tenisowy. I znów znalazło się wielu chętnych, którzy bezpłatnie zabrałi się do pracy. Kort tenisowy w Grybowie to atrakcja dla całego miasteczka.

Niestety, nic z tego nie wyszło. Troskliwi gospodarze z MRN powiedzieli — stop! Kortu tenisowego budować nie wolno, ponieważ plac znajduje się na terenie parku, a park jest miejscem wypoczynku.

A czym jest właściwie gra w tenisa? Ci, którzy grają twierdzą, że jest ona dla nich właśnie odpoczynkiem, odprężeniem po pracy. Troskliwym gospodarzom z MRN również radzimy spróbować.

CYRULIK

WARTO

zobaczyć...

...pełen emocji, sensoryjny, barwny film produkcji radzieckiej — „Zdradliwa przelęcz”. Przedstawia on życie pionierów na kresach państwa. Na tle pełnej uroku przyrody rozgrywają się konflikty, m. in. stary ale zawsze aktualny konflikt... trójkąta małżeńskiego.

... W Teatrze „Poezji” — sztukę Antoniego CZECHOWA „Czajka” w wykonaniu dyplomantów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Premiera odbędzie się 26 bm. o godz. 19.15.

... Najnowszy dorobek krakowskich artystów zgrupowany na wystawie okręgowej ZPAP. Otwarcie wystawy, grupującej prace z różnych gałęzi plastyki — odbędzie się 29 bm.

usłyszeć...

... 26 bm. o godz. 19.30 w sali Filharmonii recital chopinowski w wykonaniu Władysława Kędry. W programie etudy i preludia.

... również w sali Filharmonii uwerturne do opery „Tajemnica” SMETANY, II koncert fortepianowy PACIORKIEWICZA i IV Symfonię BEETHOVENA podczas koncertów symfonicznych w dniach 27 i 28 bm. Koncerty poprowadzi znany czeskosłowacki dyrygent Wacław Smetacek. Jako soliści wystąpi — Władysław Kędra.

... 24 bm. we wtorek o godz. 18.20 w programie II PR audycję słowno-muzyczną pt. „Prosimy na głębszy kęfir”. Jako soliści wystąpią — Jerzy Puśtelak, Iwona Borowicka, Halina Chaniecka i Jerzy Fitto. Konferansjerkę prowadzić będą — W. Bednarczyk i M. Ciesielska.

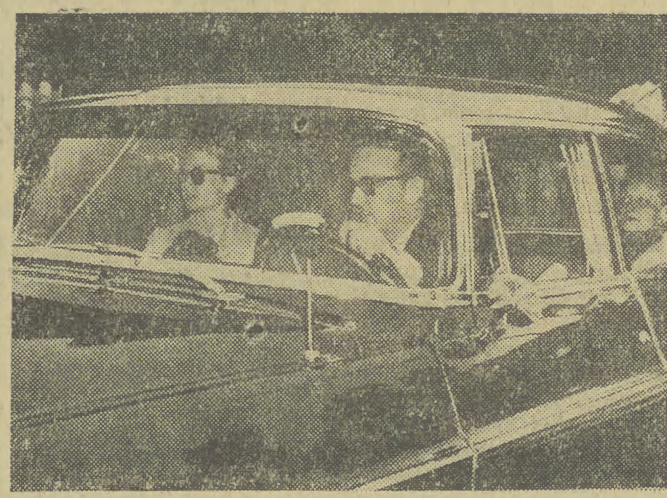
przeczytać...

... „Sprzedana wyspa” Hall-dora LAXNESSA. Jest to najwybitniejszy z współczesnych pisarzy skandynawskich, laureat nagrody Nobla w 1955 r. Czynnym działaczem Światowego Ruchu Obrońców Pokoju odznaczony nagrodą Światowej Rady Pokoju. Z jego bogatego dorobku pisarskiego po polsku mają się ukazać kolejno: „Niezależni” — historia chłopskiej

rodziny, „Światło świateł” — powieść o ludowym artyście i trylogia historyczna pt. „Islandzki dzwon”.

... „Sprzedana wyspa” jest powieścią satyryczną napisaną w formie pamiętnika służącej w domu posła do parlamentu. Chodzi tu o pokazanie całego zła jakie przynosią z sobą importowani przedstawiciele zachodniego stylu życia pragnące założyć w Islandii bazy atomowe. Małeńka wyspa wraz z jej 150 tys. mieszkańców jest przedmiotem bezczelnego handlu. Obok ceny w dolarach — transakcja ta kosztuje wiele w upadku moralności wśród ludności.

O tych wszystkich sprawach w lekkiej formie mówi książka Laxnessa, (s)



6-letni chłopiec uratował z płomieni 2-letnią siostrzyczkę

We wsi Cuers pod Tuluza (Francja) wybuchł pożar w domu M. Roussela. Działo się to pod nieobecność rodziców, kiedy w mieszkaniu przebywało jedynie dwoje dzieci. Zobaczywszy płomień w pokoju, 6-letni Bernard Roussel wyniósł z płonącej izby 2-letnią siostrę i wezwał na pomoc sąsiadów.

Dzielny chłopiec przypłacił swoją odwagę jedynie opaleciem czupryny. (jar)

Nieaktualny przepis podatkowy wymiół z wystaw PDT „krótkie serie”

Na wystawach PDT pojawiły się ładne przedmioty, jakich w innych sklepach nie było. Określenie „krótkie serie” czyniło je jeszcze bardziej atrakcyjnymi, zwłaszcza dla przedstawicieli płci pięknej. Klienci byli zadowoleni, zadowolony był „PEDET”, wprowadzający na swe półki około 800 nowych artykułów, zadowolony był wreszcie chałupnicy, którzy zawarli umowy z handlem uspołecznionym i dostarczali swą produkcję do Domu Towarowego.

Pierwszy krok został postawiony. Inne instytucje handlowe także sięgnęły do tzw. źródeł zdecentralizowanych, mobilizując wokół siebie pożytecznych chałupników.

Dlaczego rozwój krakowskiego chałupnictwa uległ zahamowaniu?

Pewnego pięknego poranku chałupnicy, którzy pozawierali umowy z uspołecznionym handlem, zostali wezwani do Wydziału Finansowego. Zażądano od nich wykupienia karty rejestracyjnej, zaprowadzenia książki podatkowej, płacenia podatku obrotowego i dochodowego. Wydział Finansowy oświadczył, że 6 proc. potrąca chałupnikom za sprzedany towar traktuje się jako zaliczkę na podatek. Okazało się przy tym, że będą musieli ponieść dodatkowe świadczenia, np. płacić wyższy czynsz za mieszkanie.

Ogarnięci popłochem chałupnicy czym prędzej wypowiedzieli umowy, zwinęli żagle i zniknęli z horyzontu, wyrażając przedtem szczery żal. „Przykra jest sytuacja tutejszego PDT wobec wycofania się ze współpracy z nami chałupników na których wyroby oczekiwali klienci...” — czytamy w piśmie Domu Towarowego, skierowanym do Zarządu Handlu.

Pożyteczna, dobrze zapowiadająca się akcja skreśliła kark.

„NIE ZAPRZEPASĆ REZERW!”

Chałupnicy w naszym województwie to kolosalna rezerwa, którą musimy uruchomić i przyciągnąć... Jeżeli my do nich nie dotrzemy, dotrze do nich spekulanci — oświadczył niedawno na naradzie w sprawie handlu przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej, stwierdzając przy tym, że niedocenicenie tego problemu spowodowałoby groźbę zaprzeczenia rezerwy siły roboczej.

Ze chałupnicy i ich produkcja są nam potrzebni, świadczą nie tylko zapewnienia przedstawicieli naszej władzy w terenie. Po zlikwidowaniu w Krakowie wielu prywatnych sklepów wyraźnie dał się odczuć na rynku brak artykułów, których nie produkuje przemysł kluczowy ani większe warsztaty spółdzielcze, np. drobnych wyrobów metalowych, drobnej galanterii, a więc wyrobów typowych dla chałupnictwa. Zresztą braki te, choć w mniejszym nieco stopniu,

występowały również i przedtem. A więc produkcja chałupnicza jest potrzebna. Z drugiej strony mamy w Krakowie wiele chętnych rąk, które zajęłyby się tą produkcją. Emeryci, inwalidzi, liczne kobiety prowadzące gospodarstwo domowe, potrzebują właśnie tego rodzaju zajęcia.

Wydaje się więc, że droga rozwoju chałupnictwa, współpracy z chałupnikami, na którą wkroczył w tym roku krakowski handel była jak najbardziej słuszną.

LUKA W PRZEPISACH

Nastraszeni widmem groźnych domiarów chałupnicy znów się zakomspirowali — ale przecież wielu nie przestało pracować. Zasilają na odmianę czarny rynek, a sytuacja taka jest wymarzoną okazją dla spekulantów-pośredników. — Cierpią zaś i klienci i sami chałupnicy.

Jak więc w tej sytuacji wytłumaczyć postawę Wydziału Finansowego? Sprawa jest prosta. Ustawodawstwo podatkowe nie zna pojęcia „chałupnik”, nie znajduje różnicy między rzemieślnikiem, a chałupnikiem. Obowiązuje zasada, że świadczenia nie podlegające podatkowi od wynagrodzeń, podlegają podatkowi obrotowemu.

Z sali koncertowej

„Symfonia Psalmów” Strawińskiego — w koncercie Filharmonii

I znów Strawiński w programie koncertu Filharmonii Krakowskiej! Po kilku latach „posuchy” na muzykę Strawińskiego poczynamy nadrabiać teraz nasze zaległości na tym polu. Tym razem weszła do repertuaru „Symfonia Psalmów”: pierwsze wykonanie w Krakowie! Pionierskie to zadanie realizowały zespoły Krakowskiej Filharmonii: chór i orkiestra pod dyr. Stanisława Skrowaczewskiego.

Wydział Finansowy po prostu wykonał przepis, nie można mieć o to do niego pretensji. Najwyższy jednak czas, by domagać się uzupełnienia niezupełnie aktualnych przepisów, które w ujemny sposób odbijają się na gospodarce!

CIEN DZIADONIA

U wielu ludzi, zwłaszcza z kierownictwa przedsiębiorstw handlowych, zaobserwować można obawę przed „ruszaniem” sprawy chałupnictwa. Zjawisko to, wprawdzie w mniejszym stopniu niż przepisy podatkowe, również gwałtownie hamuje jego rozwój.

Obawa, że chałupnicy mogą się przeksztalić w drobnych kapitalistów, aferzystów, mniejszych i większych Dziadoniów nie jest całkowicie niezasadniona. Rozumie się, że przy braku kontroli i odpowiedzialnego kształtowania ruchu chałupnictwa, w atmosferze bałaganu i nie dość skrupulatnego przestrzegania przepisów, co obrotniejsi aferzyści mogliby się utuczyć kosztem społeczeństwa. Ale są hamulce: górna granica wartości zakupu od chałupnika, postulat krótkich serii i produkowanie tego, czego nie robi się gdzie indziej, warunek wysokiej jakości i realnej kalkulacji. Trzeba tylko, by te właśnie hamulce działały nienagannie. Inne, w postaci hamulców psychicznych u działaczy gospodarczych są raczej niepotrzebne... (ja)

Sławomir Mrozek

„Trzeba się zdecydować” i „Kaprys”

Alfreda Musseta

Warsztat reżyserski — Ewy Stojowskiej
Oprawa plastyczna — Bolesław Kamykowski
Opracowanie merytoryczne — Franciszek Barfuss

każe jej pójść na bal, ale na zabawę dzielnicowego komitetu PSS — jednak prawda o człowieku podpatrzona w psycho-erotycznej dziedzinie jego życia nie straci aktualności. A że poza podpatrzeniem tej właśnie prawdy (czy to mało?) prawie nie tam się nie kryje — to jakaż tu może być koncepcja? Chyba pójść tam, dokąd prowadzi sam tekst, odczytać go wiernie, wyraziście podać i koniec. Charakterów też specjalnie nie ma co grać bo właściwie występuje tam tylko dwoje bohaterów, mężczyzna w ogóle i kobieta w ogóle, a wszystkie postacie są tylko pojedynczymi rysami tych dwóch głównych charakterów zbiorowych. Młoda i kochająca żona, doświadczona przyjaciółka, mężczyzna żona i mężczyzna nieżonaty itd — to raczej właśnie postacie niż charaktery.

Zaczyna już wyglądać na to, że łaskawie karce Musseta za jego domniemane ubóstwo dramatyczne. Niech prze-

czytam wszystkie powieści Kraszewskiego, jeżeli mam podobne, niewczesne zamiary! Po prostu chciałbym wyrazić myśl, że czasami nadbudowy teoretyczne, analizy, „spojrzenia na” itp. — po prostu nie są potrzebne. Nie chwytają.

W tych warunkach reżyseria, jeżeli jest choćby minimalistyczna, jeżeli tylko zabiega o ruch postaci, światła, tempo, poprawną interpretację tekstu, słowem — jeżeli tylko nie dopuści do jakichś elementarnych potknięć — musi nam zadowolić. Nie jest jej obowiązkiem robienie cudów tam, gdzie cudów nie ma. Chyba, żeby je robiła Bo gdzie, jak gdzie, ale w dziedzinie sztuki musimy zawsze, na wszelki wypadek, zostawić margines na cuda. Wtedy byłibyśmy bardzo zaskoczeni, zaniepokojeni i w ogóle... Ale to już inna historia.

Dialog Musseta, prowadzony w delikatnym, nerwowym, szybkim tempie, gesty jak śmietankowa pianka, niezwy-

kle intensywny — bogaty jest w znaczenia i to przeważnie w znaczenia bardziej intelektualne, niż emocjonalne. Tak jest przynajmniej od strony widza, który jeżeli chce coś wynieść z przedstawienia, nie może pozostać jedynie widzem, ale musi wyteżyć także uszy, przysłuchiwać się z całą uwagą i starać się szybko i wszystko zrozumieć, co zresztą i tak może mu się udać w pełni dopiero po przeczytaniu tych utworów. Dlatego zadaniem teatru powinno być nieprzeszkadzanie temu tekstowi w kierunku „estradowości” czyli eksponowania tekstu na pierwszy plan. Że więc omawiane przedstawienie posługuje się skrótowymi, rekwizywowymi dekoracjami na tle kotar — to słusznie. — Że nie ma tam zbyt wiele „masy” teatralnej, skomplikowania — to oczywiście. Ale z drugiej strony taka konieczna powściągliwość w środkach teatralnych musi utrudnić wyrażenie opinii o reżyserii — nie tyle de facto ile in spe.

Co do aktorów — czy pan de Chavigny powinien być młodym, jak Mieczysław Voit, czy w średnim wieku — wydaje się raczej obojętne. Najważniejsze, żeby był męż-

czynna, żeby był wystarczająco atrakcyjny i posiadał na tyle talentu i wykształcenia towarzysko-erotycznego, aby móc się wywiązać z drażniącej i eleganckiej gry z panią de Lery. W omawianym wypadku nie można chyba mieć żadnych uwag in minus, podobnie jak do kreacji Aleksandry Karzyńskiej, dla której młodość, świeżość i wdzięk stały się w krakowskich teatrach specjalnością niepokojącą do tego stopnia, że musimy sobie postawić pytanie, czy kiedykolwiek otrzyma ona jakąś inną rolę. Co do roli pani de Lery, to doprawdy, pewna moja prywatna ułomność uniemożliwia mi prawidłową percepcję. Mianowicie jestem bardzo wrażliwy na strój, który mi się podoba, albo nie. W tym wypadku sądzę (może to jest sprawa osobistego gustu) scenograf kazał Marcie Słebnickiej nosić kostium równie niesympatyczny, jak i uczesanie, dzięki czemu, poza buntem i rozpamiętywaniem, że przecież to tylko teatr, nie mogłem się zdobyć na nic więcej.

Karol Podgórski słusznie grał w wyraźnym gdzieś niedość komediowym dystansem do roli, zaś Ludwika Castori (w ogóle jakby stworzona do stylowych kostiumów) odtwarzała Markizę z wdziękiem i aktorską umiejętnością.

strość dyrygencka, intuicja i pomysłowość w prowadzeniu nigdy nie były tak łatwe do zaobserwowania, jak właśnie przy „Symfonii Psalmów”. A dzieło to, będące najdziwniejszą mieszaniną muzyki średniowiecza z nowoczesnymi środkami kompozytorskimi, następcą dyrygentom nie tylko wiele kłopotów, ale i pokus, z których pójdzie po linii prozornie łatwizny muzycznej (rzekoma prostota utworu) wydaje się być niebezpieczeństwem najgroźniejszym.

Egzamin ten jednak, zarówno u dyrygenta, jak i prowadzonej przezeń wraz z chórem orkiestry, wypadł w całej rozciągłości pomyślnie.

Orkiestra zestawiona w kompozycji Strawińskiego w sposób eksperymentalny (zwiększona obsada instrumentów dętych, 2 fortepiany, ale za to brak skrzypiec i altówek), przedstawiała się jako zespół solidnie przygotowany, wyrównany muzycznie we wszystkich grupach instrumentalnych. Miała też tu orkiestra zadanie podwójnie trudne: wykonując na początku koncertu — również pod dyr. St. Skrowaczewskiego — IV Symfonię Schumanna, dzieło z zakresu symfoniki romantycznej — musiała w programie tego samego wieczoru przestawić się na muzykę Strawińskiego.

Chór Filharmonii potrafi doskonale cieniować, pięknie zarysowywać muzyczną frazę — ale dykcja ciągle jeszcze nie domaga. Kultura słowa w śpiewie wydaje się być w naszym chórze filharmonicznym dziedziną mocno zniechęconą; z tekstów psalmów łacińskich, śpiewanych w „Symfonii” Strawińskiego, dostojnie można było nie zrozumieć ani jednego wyrazu; (chyba tylko z wyjątkiem końcowego „Alleluja...”). Wskazane byłoby aby z takiego stanu rzeczy kierownictwo chóru wyciągnęło ureszcie jakieś konstruktywne wnioski... (J. Par.)

23

KWIECIEŃ
Poniedziałek
Wojciecha, Jerzego

TRACIĆ OZDĘ KRAKOWA

Nieznośni

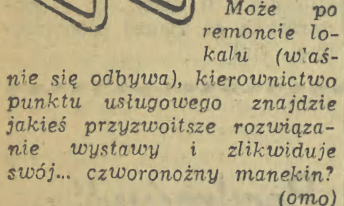
Największymi łobuzami w całym Krakowie są chyba uczniowie Szkół Podstawowych przy ul. Miodowej oraz Sarego. Po lekcjach „jak z procy” wypadają z bram uprost na przechodniów, przebiegają krzycząc. Z teczkami na plecach uganiają godzinami po ulicach w pogoni za piłką, nierzadko odbijając się o plecy przechodniów.

Przecież to dzieci — powie ktoś. Zgoda, ale od dzieci też wymagamy kultury. (Iw)

Czworonożny manekin

Czy nogi od krzesła mogą być elementem zdobniczym? Na pewno nie, nawet jeśli wyglądają... spod niebrzydkiej sukienki, jaką punkt usługowy Robotn. Spółdz. Pracy Bieliz. Konfeksyjnej przy ul. Siennej 7 prezentuje na swej wystawie.

Może po remoncie lokalu (właśnie się odbywa), kierownictwo punktu usługowego znajdzie jakieś przyzwoitsze rozwiązanie wystawy i zlikwiduje swój... czworonożny manekin? (omo)



Studenci z Weimaru zwiedzili Kraków i spotkali się z polskimi kolegami

Przybywają już do Polski pierwsze wycieczki studentów, zorganizowane na zasadzie tzw. wymiany pozadewizowej.

Po zwiedzeniu Szczecina, Gdyni i Warszawy przebywała ostatnio w Krakowie 36-osobowa grupa studentów architektury z Weimaru (NRD). Studentów zainteresowały specjalnie zabytki architektoniczne naszego miasta.

Goście spotkali się ze studentami Politechniki Krakowskiej. Wspólny wieczór upłynął w bardzo przyjemnym nastroju. (bos)

Od „ostrego dyżuru” do smutnych rozmyślań nad brakiem miejsc w szpitalach

Badając chorą, lekarz Pogotowia Ratunkowego podejrzewa ciężą pozamaciczną. Sprawa poważna. Bóle coraz silniejsze — nie wolno tracić ani chwili czasu. Chora odwieziona zostaje do Kliniki pełniącej osty dyżur.

Nie przypadkowo i my znajdujemy się wraz z chorą J. S. w karetce, a potem na III Oddziale Szpitala Klinicznego, przy ul. Kopernika.

Nie przypadkowo — bo interesowała nas sprawa ostrego dyżuru. Lecz wchodząc do gmachu Kliniki zapomnieliśmy o tym.

Noc. Po korytarzach przesuwają się z trudem pielęgniarzy i lekarze. Tak z trudem. Na

korytarzu bowiem — łóżko obok łóżka. Oczywiście zajęte. No cóż — personel szpitali jest do tego przyzwyczajony. Przepiętnie go nie dziwi...

I właśnie nad tym przepiętnieniem trzeba się poważnie zastanowić.

W styczniowym numerze czasopisma „Miasto” — ukazał się artykuł pt. „Lecznictwo w skali miasta”. Autor, inżynier architekt fachowo omówił w nim zasady lokalizacji zakładów leczniczych, rozwiązania projektowe itp. M. in. podany tam został również pewien wskaźnik: na 1000 mieszkańców powinno przypadać minimum 15 łóżek szpitalnych.

A tymczasem weźmy pod uwagę nasze miasto. Nawet po zakończeniu budowy szpitala w Nowej Hucie, wybudowaniu szpitala w Podgórzu (o którym mówi się już dziś, że zostanie przeznaczony dla kolejarzy) a także po rozbudowie szpitala im. Narutowicza, dodając to co już posiadamy — nie osiągniemy w żadnym wypadku tych... 15 łóżek na 1000 mieszkańców.

Obecna, bardzo trudna sytuacja w poszczególnych zakładach lecznictwa zamkniętego w najbliższych 5 latach ulec może zaledwie zmniejszeniu. Wszystko bowiem zaczyna się od przygotowania sadzonek, skrzynek i odpowiedniej ziemi. Zapotrzebowanie Krakowa obliczono na co najmniej 100 tys. sadzonek. Będą to przede wszystkim petunie, pelargonie, nasturcje, a także grosek pachnący. Czym poddyktowany jest ten wybór? Kwiaty te są dekoracyjne i mają długi okres kwitnienia.

Załoga Zarządu Zieleni Miejskiej zobowiązała się dostarczyć niezbędne ilości sadzonek. Jeszcze z końcem marca przygotowano inspekcje na rozsady i kilkanaście tysięcy doniczek z ziemi torfowej. Część kwiatów już zasadzono, przygotowuje się też ziemię. Zarząd Zieleni rozpoczął jej zwózkę na specjalnie przygotowane tereny przy ul. Lubicz 23. Ziemię tę miesza się z przyprawą kompostową, produkowaną w dawnych kamieniołomach na Dębnikach.

Dostarczeniem ponad 40.000 nowych skrzynek na kwiaty zajma się Dzielnicowe Rady Narodowe. Mieszkańcy powinni podać dokładne wymiary w swych komitetach blokowych.

Jak widać zrobiono już dość wiele. Ukoronowaniem jest konkurs na najładniej ozdobiony kwiatami dom w Krakowie — ogłoszony przez Miejską Radę Narodową. Na zwycięzców czekać będą liczne, wartościowe nagrody. Szczegóły podamy w najbliższym czasie. (Ja)

zawsze ma możliwość szybkiego uzyskania łóżka w szpitalu! Lekarze są bezradni. Wydział Zdrowia również, ale rada musi się znaleźć. (dan)

Delikatnie mówiąc — brak konsekwencji

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego NH wprost „biło się” o to... W końcu cel osiągnięto. Zapadła decyzja, że Dzielnicowy Dom Kultury Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych (mieszczący się dotąd w osiedlu A-1), przejęty zostanie z początkiem maja przez ZBM NH oraz przeniesiony do dwu dużych sal wysokiej piwnicy i 10 pokoiów na parterze biurowca Dyrekcji Budowy Miasta NH w osiedlu C-1. Pomysł jest całkowicie słuszny. Osiedle C-1 to przecież typowe środowisko hoteli robotniczych, gdzie zakwaterowani są „budowlani”. Tam też przede wszystkim powinna działać ich placówka kulturalna.

Kierownictwo, instruktorzy DDK przygotowują się zresztą faktycznie do przyszłej zmiany działalności. Patronują dość sprawnie Klubowi Młodzieżowemu ZBM NH, organizują tam odczyty, spotkania z literatami, stworzyli komplety biblioteczne, a występy zespołów artystycznych DDK stanowiła stała atrakcję zebrań w Klubie. Tym bardziej więc zdumiewające jest dlaczego Rada Zakładowa czy Dyrekcja ZBM NH przestały okazywać tej ważnej sprawie ciekawostki?

Do tej chwili nie ma na przykład ustalonej dla DDK — pory przyznania etatów... Nie wiadomo też jakimi funduszami Dom będzie w przyszłości dysponował.

CO GDZIE KIEDY

TEATRY

Słowackiego godz. 19.15 „Eugeniusz Oniegin”. Stary Teatr (duża sala) — nieczynny. Poezji — nieczynny. Młodego Widza godz. 19.00 „Opowieść zimowa”. Ludowy (Nowa Huta) — nieczynny. Gro-

KINA

Apollo godz. 16, 18, 20.15 „Zdradca, wa przeleć”. Uciecha godz. 16, 18, 20.15 „Sprawa pilota Maresza”. Wanda godz. 16, 18, 20 „Kuchenne schody”. Warszawa godz. 16, 18, 20 „Prywatne życie Henryka VIII”. Wolność godz. 16, 18, 20.15 „Sprawa pilota Maresza”. Młoda Gwardia godz. 15.30, 17.45, 20.00 „Czyścibuty”. Sztuka godz. 16, 18, 20 „Przyjaźń wielkich narodów”. Stal godz. 16, 18, 20 „2x2=5”. Świt godz. 16, 18, 20 „List”. Związkowiec godz. 17 i 19 „Anioł w górach”. Chemik godz. 19.00 „Diabeł z młyńskiego wzgórza”. Kultura godz. 20 „Był sobie król”.

WYSTAWY

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Plac Szczepański 4, Wystawa Polskiego Malarstwa Akwarelowego.

Wystawa Historii Wawelu godz. 9—14.30.

Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica). Sztuka w stroju ludowym.

DYŻURY

Pogotowie Milicyjne tel. 333-33. Straż Pożarna tel. 0-8. Pogotowie Ratunkowe ul. Siemiradzkiego 1. Tel. 0-9.

Dyżur chirurgiczny: I Klinika Chirurgiczna, ul. Kopernika 40.

Dyżur położniczy: I Klinika Pol. i Chor. Kob., Kopernika 23.

Apteki:

Dietla 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Krakowska 19, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27.

Przyjdźcie, obejrzyjcie i... powąchajcie!

Dnia pewnego zjawili się u nas przedstawiciele pracowników Banku Inwestycyjnego... Już od drzwi wolałi „Przyjdźcie do nas, sami zobaczcie, pomóżcie!” Ten błagalny ton od razu wzruszył nasze serca i — chociaż nie wiedzieliśmy jeszcze o co chodzi — poszliśmy i zobaczyliśmy (co prawda więcej tu chodziło o... wachanie, niż o oglądanie). A to, cośmy widzieli opisujemy wernie:

Wielka hala na parterze domu nr 47 przy Rynku Głównym gdzie mieści się Bank Inwestycyjny, sąsiaduje z kamienicą nr 46. Jak „przystąpiło” na zabytkową budowlę, oficyna domu nr 46 nie jest skanalizowana, a ścieki spływają do dołu kloacznego, mieszczącego się pod murem granicznym obydwu posesji, a właściwie w większej swej części... pod podłogą hali Banku Inwestycyjnego. Zarówno mury jak i dół są bardzo stare, a tym samym...nieszczelne.

„Zapachy” wiejące od ścian i spod podłogi przyprawiają pracowników (i tak już bardzo zahartowanych!) o młodości i na przybysza z ulicy działają wprost piorunująco.

Cała nasza i pracowników Banku nadzieja w tym, że podobnie odczują ów „zabytkowy” brak kanalizacji inspektorzy z Wydziału Zdrowia i Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN. Oby jak najszybciej! (b. k.)

RADIO

PNIEDZIALEK, 23. IV. 1956

Godz. 15.30: Muzyka. 16.30: Dziennik. 17.00: Z życia Związku Radzieckiego. 17.30: Koncert. 18.10: Piosenka tygodnia. 18.15: Wiadomości. 18.20: „Dni Leninowskie”. 19.00: Muzyka i aktualności. 19.30: „Pierwsza bitwa” — opow. 20.40: Recital skrzyp. I. Dubickiej. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: Kronika sport. 22.20: „Kanał”. 22.40: Serocki — 1-sza symfonia. 23.50: wiadomości.

WTOREK 24. IV. 1956

Godz. 5.30: Wiadomości. 5.45: Kalendarz. 5.50: Program. 6.30: Dziennik. 7.10: Muzyka. 7.45: „Błękitna szafelka”. 8.30: Wiadomości. 9.00: Piosenka tygodnia. 12.04: Wiadomości. 12.10: Przegląd prasy. 12.15: Pieśni ludowe. 14.00: Wiadomości. 14.05: Informacje. 14.10: Koncert.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA
KRAKÓW WIELOPOLSKA 1, tel. 542-52
M-7-4661

Konkurs na najładniej ozdobiony dom

„Kraków — miasto zieleni” — piękne to hasło rzuciła ostatnio nasza Miejska Rada. Z uznaniem trzeba stwierdzić, że nie ograniczono się tylko do wymyślenia hasła.

Akcja „kwiaty w każdym oknie i na każdym balkonie” zaczyna się od przygotowania sadzonek, skrzynek i odpowiedniej ziemi. Zapotrzebowanie Krakowa obliczono na co najmniej 100 tys. sadzonek. Będą to przede wszystkim petunie, pelargonie, nasturcje, a także grosek pachnący. Czym poddyktowany jest ten wybór? Kwiaty te są dekoracyjne i mają długi okres kwitnienia.

Załoga Zarządu Zieleni Miejskiej zobowiązała się dostarczyć niezbędne ilości sadzonek. Jeszcze z końcem marca przygotowano inspekcje na rozsady i kilkanaście tysięcy doniczek z ziemi torfowej. Część kwiatów już zasadzono, przygotowuje się też ziemię. Zarząd Zieleni rozpoczął jej zwózkę na specjalnie przygotowane tereny przy ul. Lubicz 23. Ziemię tę miesza się z przyprawą kompostową, produkowaną w dawnych kamieniołomach na Dębnikach.

Dostarczeniem ponad 40.000 nowych skrzynek na kwiaty zajma się Dzielnicowe Rady Narodowe. Mieszkańcy powinni podać dokładne wymiary w swych komitetach blokowych.

Jak widać zrobiono już dość wiele. Ukoronowaniem jest konkurs na najładniej ozdobiony kwiatami dom w Krakowie — ogłoszony przez Miejską Radę Narodową. Na zwycięzców czekać będą liczne, wartościowe nagrody. Szczegóły podamy w najbliższym czasie. (Ja)

Na 30 min. przed 12-tą:

Żeby na niedzielne popołudnie zaopatrzyć się w komplet gazet i czasopism (a ludzie czytają teraz dużo, jak nigdy) trzeba w porę ustawić się w długiej kolejce przed klubem MPiK o 11.30. Na pół godziny przed otwarciem...



Fot. J. Lewicki

Korzystajcie z reklamy KINOWEJ I TRAMWAJOWEJ

Zamówienia przyjmuje Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „PRASA” KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I p. telefony: 222-08 i 553.40

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 ZBROJARZY do robót w Krakowie oraz MURARZY i ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych w Szczakowej, i Stalagrodzie zatrudnieni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Warunki płacy wg. UZP w budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Zgłoszenia przyjmuje PRK nr 9 — Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a. K-1403

MURARZY do prac gospodarczych zatrudnią Krakowskie Zakłady Naprawy Samochodów, Kraków, Siemaska 1. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr, od godz. 8 do 13, Warunki do omówienia na miejscu. K-1412

ST. KSIĘGOWEGO na stanowisko z-cy gł. księgowego ze znajomością RPK poszukuje — Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Warszawianka”. Zgłoszenia: PPG „Warszawianka” Kraków, ul. 1 Maja 4 — od godz. 13 do 15. K-1418

KIEROWNIK (technik samochodowy) do małej Bazy Transportowej w przedsiębiorstwie państwowym na terenie m. Krakowa, potrzebny. Oferty z podaniem adresu kierować do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” Kraków, Rynek Gł. 46 dla nr K-1389.

Praca

ZAJMĘ się jednym lub dwójm dziećmi przez 8 godzin dziennie. — Oferty 4942 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 4969-g

Sprzedat

KUCHNIE gazowa, czterosłupowa, z podgrzewaczem, sprzedam. Kraków, Waryńskiego 17 m. 14 — godz. 16—19. 4931-g

WÓZEK sportowy dla bliźniaków, sprzedam. Kraków, Lubicz 32 m. 12. 4918-g

Zguby

SAMOCHOŃ DKW 700 cms, sprzedam. Kraków, telefon 546-06 — godz. 8—14. 4739-g

SZAFY nadające się na biblioteczne, sprzedam Ksiegarnia, Rynek Podgórski 8. 4969-g

MASZYNE leworamienne i słupkową do cholewek — sprzedam. Kraków, Krasickiego 10 m. 1 — godz. 15—18. 5008-g

MOTOCYKL DKW 350 — NZ, okazjnie sprzedam. Kraków, Mazowiecka 77. 5015-g

Praca

PLATFORME ogumloną — (nową, 2-tonową) sprzedam. Pracownia Kowalska, Kraków. 29 Listopada 25. 3058-g

GÓRCZYŃSKI Zygmunt — zam. Kraków, zgubił kwit komisowy nr 4545, wydany przez MHD. 5018-g

ADAMOWICZ Jan, zam. w Krakowie, zgubił legitymację szkolną nr 1/GI/55, wydaną przez — Technikum Górnicze. 5021-g

CETNER Bolesław, zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką nr 162, wydaną przez ASP. 5036-g

MROZOWSKI Stanisław, zam. Kraków, zgubił legitymację szkolną nr 13 — wydaną przez Technikum Mechaniczne w Krakowie. 5037-g

KWIECIEŃ Tadeusz, zam. w Krakowie, zgubił legitymację Związku Zawodowego nr 933289. 5052-g

ZGINAŁ pies owczarek alpejski czarny, wabi się — „Szatan”. Proszę odwrócić za wysokim wynagrodzeniem. Ulanowicz, Kraków, Stedleckiego 3 m 7. 5045-g

Lokale

ZAMIENIŁ pokój kuchnie (suterenu) — ładne, duże, słoneczne, w ogrodzie, na dużą pojedynkę, może być dozorczość. — Kraków, Grunwaldzka (Ostiede Orlcerskie) 20. 4943-g

RZEMIEŚLNIK poszukuje lokalu frontowego. Oferty 4795 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZEDAŻY OKAZYJNEJ »BAZAR«

uruchomiło na terenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego sieć sklepów prowadzących sprzedaż artykułów okazjnych

po cenach specjalnych 15-40% niższych

brzozy: włókienniczej odzieżowej obuwniczej

Wykaz sklepów w Krakowie i Nowej Hucie:

ul. DŁUGA 4	ul. DŁUGA 61
ul. GRODZKA 5	ul. GRODZKA 59
ul. KRAKOWSKA 20	ul. JANA 2
ul. STRADOMSKA 27	ul. BIEŻANOWSKA 95
ul. MOGILSKA 15	NOWA HUTA, Demakowa 10
RYNEK FODGÓRSKI 10	NOWA HUTA, Lenina 33,

Wykaz sklepów terenowych wojew. krakowskiego:

TARNÓW, ul. Katedralna 5	NOWY SĄCZ, Jagiellońska 4
TARNÓW, Rynek 18	JAWORZNO, Rynek 6
NOWY SĄCZ, Pl. Stalina 22	OLKUSZ, Krakowska 9.

KORZYSTNE OKAZJE! WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!